

Wolność słowa kontra medialna propaganda

13 kwietnia 2023

Wiele mediów podczas różnego rodzaju kryzysów wykorzystuje swoją rolę do szerzenia propagandy i likwidowania demokratycznych wolności obywateli. W krótkim czasie mieliśmy do czynienia zarówno z pandemią jak i wybuchem wojny na Ukrainie.

Większość szczególnie tych mainstreamowych propagowała tylko jedną słuszną linię. Nie były to czasy jednej partii, jednej myśli i jednego słusznego poglądu, ale mimo to pozornie niezależne media stosowały tylko jeden rodzaj narracji i jedyną słuszną prawdę. Ludzie, którzy protestowali lub mieli odmienne poglądy, byli wyśmiewani, zakrzykiwani, a tym bardziej niewpuszczani do studia telewizyjnego. Nie dotyczyło to tylko zwykłych ludzi, ale byli to ludzie posiadający dorobek naukowy i mający odmienne zdanie w wielu kwestiach. Taki model był realizowany przez media głównego nurtu zarówno w odniesieniu do pandemii, jak i do wojny na Ukrainie. Nie ma możliwości na polemikę lub zaprezentowanie odmiennych poglądów w głównych mediach, bo realizowana jest jedynie słusza „opłacona” i „zarządzana” narracja.

Ktoś mógłby zapytać, jak się ma do tego demokracja? Jak się ma do tego wolność słowa? Niestety, tej wolności nie ma, bo ten, kto nie ma dostępu do mediów posiadających dużą oglądalność, nie jest w stanie zaprezentować ludziom swoich poglądów i swojej wizji przyszłości kraju czy Europy.

Główne stacje telewizyjne w pewnych tematach są zadziwiająco zgodne i nie reprezentują poglądów przeciwnej strony. Jeżeli już tak się dzieje, to takie poglądy są wyszydzane i wyśmiewane, pomimo że prezentują je czasami ludzie, którzy są ekspertami w danej dziedzinie wiedzy. Nawet wtedy dąży się do

ich dyskredytacji lub zaprezentowania na ich tle jedynej słusznej wizji. Tak jest odnośnie pandemii i wojny na Ukrainie. Nikt nie przedstawiał przeciwnego punktu widzenia, bo jak tłumaczono w mediach głównego nurtu, jest potrzeba chwili i należy wszystko przyjmować tak, jak mówią „niezależni” eksperci.

Efektami takiego działania było choćby zamykanie lasów przed ludźmi i inne rzeczy, które z czasem okazały się nie do końca zgodne ze stanem faktycznym. Podobnie nikt w mediach nie odważył się zakwestionować całkowicie otwartych granic z Ukrainą, nikt nie odważył się zakwestionować gigantycznych wydatków, jakie ponosi i będzie ponosić Polska w związku z wojną na Ukrainie i nikt nie odważył się zakwestionować gigantycznych wydatków na zbrojenia w Polsce. W głównych mediach nie istnieje nawet namiastka prawdziwej debaty odnoszącej się do rzeczywistych problemów społeczno-ekonomicznych w Polsce. Nie tylko z powodu wybieranych przez media tematów zastępczych, ale także z powodu zapraszania do studia telewizyjnego tylko tych, którzy od początku mają jeden ustalony punkt widzenia mający się stać jedynym słusznym.

Wywoływanie takiego efektu jest destrukcyjne dla społeczeństwa, bo nie ma nic wspólnego ani z demokracją, ani z wolnością słowa. Dlatego też polecam wszystkim poszukiwanie wiedzy i informacji na takich portalach jak ten. Mimo iż możemy się nie zgadzać z wieloma rzeczami tutaj prezentowanymi, to właśnie tutaj mamy o wiele większą szansę trafić na niezależne źródła i przeróżne punkty widzenia. Tylko tak można wyrobić sobie poglądy na określone tematy, zapoznając się z różnymi punktami widzenia, bo jednostronna narracja w wielu sprawach bardzo często nacechowana jest presją na osiągnięcie jedyne go „właściwego” efektu społecznego. W końcu nie na darmo funkcjonuje już powiedzenie, że „nie będziesz miał niczego i będziesz szczęśliwy”. Niedługo być może pojawi się też inne powiedzenie. Np. „nie będziesz czytał, słuchał, oglądał niczego innego niż jeden kanał TV i

będziesz szczęśliwy”. Wtedy będzie to prawdziwy koniec ludzi i ludzkości, bo wtedy wszyscy staniemy się niczym zombi lub roboty kierowane jedną narracją, jedną telewizją i jedną niewidzialną dla nas ręką.

Główne polskie portale takie T-RIA, TP czy TNET, przy czym fragment zastępujący T jest ogólnie wszystkim znany, pozbawiły internatów możliwości komentowania artykułów, co w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z demokracją ani wolnością słowa. Czasami powołują się na fakt, że ma to uchronić „nieodporne ludzkie umysły” przed inwazją informacji z innych krajów mogących zaszkodzić zarówno im, jak i tym którzy mają myśleć tylko tak, jak podają to media głównego nurtu.

W rzeczywistości jest ograniczenie wymiany informacji na forach internetowych przez ludzi, a także uniemożliwienie poznania zadania drugiej strony. W sądzie, w debacie, w przestrzeni publicznej zawsze mogą pojawiać się najróżniejsze poglądy i dlatego tak cenna jest wolność słowa, która, jak widać w mediach głównego nurtu, jest odbierana obywatelom wielu krajów. Portal internetowy, który uniemożliwia komentowanie artykułów czytelnikom, powinien być omijany szerokim łukiem ze względu na jego propagandowo-jednostronne nastawienie. Dodatkowo jeżeli ktoś pisze komentarze, to może w sposób oczywisty odnieść się do treści artykułu lub zaprezentować swoje zdanie na forum. Jest to jak najbardziej pożądane szczególnie na portalach publikujących treści odnoszące się do najważniejszych spraw.

Wolność wypowiedzi i wolność słowa jest jedną z najważniejszych wolności przypisanych ludziom. Nie powinno być możliwości ograniczanie takiej wolności przez władzę, media czy różne organizacje wiedzące lepiej niż wolni ludzie, co jest dla nich najlepsze. Bez wolności słowa i wolności wypowiedzi z czasem zrodzi się autorytaryzm a być może i totalitaryzm.

Istnieje najprostsza droga do ograniczenia tego, na czym

najbardziej zależy portalom. Wystarczy, że użytkownicy zaczną czytać inne portale, omijając te, które im nie odpowiadają z różnych względów. Wtedy nieubłagane statystyki mogą zmusić największe portale do wprowadzenia zmian zachęcających obywateli do ich odwiedzania, bo reklama jest bardzo silną komercyjną presją. Trzeba wierzyć lub mieć przekonanie, że wiele zależy od ludzi, czyli od nas samych. Od tego, na co będziemy się godzić, a czego nie będziemy w żadnym stopniu ani popierać, ani aprobować.

Osobiście polecam każdemu omijać zarówno główne stacje telewizyjne, jak i główne portale internetowe. Główne stacje telewizyjne w Polsce zubażają znacząco przekaz dotyczący wydarzeń dziejących się na świecie. Pewne stacje nawet nie są w stanie prezentować prognozy pogody dla Europy i świata. Wszystko ograniczają tylko do jednego a ostatnio do dwóch krajów. Można łatwo porównać to z przekazem mediów brytyjskich, francuskich czy niemieckich, w których znacznie obszerniej komentowane są różne sprawy odnoszące się do świata. Nie trzeba znać języka, bo przekaz z dowolnej strony można automatycznie przetłumaczyć.

Media głównego nurtu prezentują jednostronny punkt widzenia, ograniczają informacje do wygodnych dla nich „jednej właściwej linii”. Prezentują uproszczony czarno-biały świat zniekształcony przez wyznaczone im trendy. Kiedy odszukasz różnego rodzaju inne informacje w sieci, będziesz miał możliwość porównania i wyrobienia sobie swojego zdania na dowolny temat. Wtedy odczujesz większą wolność i sam zdecydujesz, co o tym właściwie myślisz.

Autorstwo: criswhite

Źródło: WolneMedia.net